

Notatka z rozmowy *online* dotyczącej podejrzeń nieprawidłowości w trakcie prowadzenia robót w Myszkowie, z udziałem PKP Polskich Linii Kolejowych SA, ZUE S.A. (Wykonawcy), MP Mosty (Inżyniera Projektu), Fundacji im. Stefana Batorego i jej konsultantów, 14.09.2020 r.

Rozmowa odbyła się na prośbę Fundacji im. Stefana Batorego w związku ze zgłoszeniem przez dziennikarza Gazety Myszkowskiej 7 września 2020 r. nieprawidłowości polegających na prowadzeniu przez Generalnego Wykonawcę ZUE S.A. i podwykonawcę KZA robót bez wymaganych zezwoleń wejścia na teren prywatny w Myszkowie i na dewastacji znajdującej się tam roślinności. Przed rozmową Wykonawca przekazał Fundacji korespondencję poświęconą pracom budowlanym na działce nr 70 w Myszkowie przeprowadzonym 13 marca 2020 r. Roboty te były związane z koniecznością wymiany starego kabla teletechnicznego, który znajdował się na terenach prywatnych. Z otrzymanej korespondencji wynika m.in., że obecna właścicielka działki zgłosiła do Burmistrza Miasta Myszkowa fakt uszkodzenia znajdujących się na niej drzew i krzewów. W wyniku wszczętego postępowania administracyjnego 15 lipca została przeprowadzona wizja lokalna na przedmiotowej działce z udziałem m.in. reportera Gazety Myszkowskiej. Po oględzinach terenu burmistrz Myszkowa zawiadomił Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Katowicach, gdyż sam nie był kompetentny do właściwego rozpoznania sprawy. Wykonawca w korespondencji do Burmistrza Miasta Myszkowa argumentował, że wycięcie drzew na działce nr 70 nie wymagało zezwolenia, gdyż było podyktowane względami zapewnienia bezpieczeństwa linii kolejowej, na której pociągi poruszają się ze zwiększoną prędkością. Podczas rozmowy 14 września przedstawiciele Fundacji pytali o szczegóły sprawy oraz stanowiska Wykonawcy i Zamawiającego wobec problemu. Ze strony Wykonawcy i PKP PLK padły następujące uwagi i wyjaśnienia:

- a) podjęte przez właścicielkę działki nr 70 w Myszkowie próby uzyskania odszkodowania od ZUE S.A. zarówno przedstawicielom Wykonawcy jak i Zamawiającego wydają się wątpliwe. Według ich ustaleń roszczenia prawne o odszkodowanie za poczynione na działce zniszczenia powinny przysługiwać osobie, która była właścicielem działki w momencie prowadzenia robót, czyli 13 marca 2020, a nie nowemu właścicielowi, który nabył ją w kwietniu 2020 r. Spółka ZUE próbowała kontaktować się z poprzednim właścicielem działki bezskutecznie. W ocenie zarówno ZUE jak i PKP PLK nowa właścicielka próbowała wyłudzić odszkodowanie, żądając 15 000 zł w gotówce bez żadnej podstawy formalnej. Ta sama właścicielka skupiła też inne działki wzdłuż linii kolejowej w okolicy, co może sugerować zaplanowany proceder polegający na chęci zarobku na roszczeniach wobec Generalnego Wykonawcy z tytułu prowadzonych tam robót;
- b) właścicielka działki groziła spółce ZUE powiadomieniem organów ścigania i mediów w przypadku, gdy jej roszczenia nie zostaną całkowicie zaspokojone. Dyrektor kontraktu ZUE S.A. zeznawał w tej sprawie na policji i w prokuraturze;
- c) w opinii ZUE S.A. dewastacja roślinności nie była na tyle duża, jak próbowała o tym przekonywać właścicielka działki i nie była w całości bezpośrednim skutkiem przeprowadzonych na niej robót, ale osuwisk powstałych na podmokłym terenie;

- d) w Gazecie Myszkowskiej ukazał się już jeden artykuł poświęcony sprawie działek w Myszkowie, w którym podano nieprawdziwe informacje, że ZUE uchyliło się od odpowiedzi dla dziennikarza. Tak naprawdę spółka wydała oświadczenie mówiące o tym, że poczeka z zabranieniem głosu do czasu zakończenia postępowań wyjaśniających i rozmów z właścicielką działki;
- e) wysuwanie roszczeń wobec Generalnego Wykonawcy z tytułu szkód poniesionych przez właścicieli działek w Myszkowie jest możliwe ponieważ do tej pory na ten obszar nie została wydana decyzja o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej. Postępowanie w tej sprawie wojewoda śląski wszczął dopiero 20 sierpnia br. Jej wydanie było planowane w związku z usytuowaniem na działce nr 70 drogi dojazdowej do nieruchomości przylegającej do znajdującej się tam linii kolejowej. Wcześniej wynikała jednak konieczność wymiany znajdującego się tam kabla;
- f) Wykonawca oświadczył, że wniosek o decyzję ULLK na działki, na których ma być przebudowana droga przy ul. Towarowej w Myszkowie i gdzie znajduje się wykopany przez KZA kabel, który jest własnością TK TELEKOM-u, z winy biura projektowego został złożony z opóźnieniem, po założonych terminach kontraktowych;
- g) operat szacunkowy dla robót na działkach w Myszkowie, który mógłby być podstawą do określenia wysokości ewentualnego odszkodowania dla ich właścicieli nie został sporządzony przez Wykonawcę;
- h) przedstawiciele PKP PLK dowiedzieli się o całej sprawie bardzo późno, w chwili gdy otrzymali protokół pokontrolny z postępowania RDOŚ. Wykonawca nie informował ich o problemie. Zaprzeczyli też, żeby jakkolwiek osoba z ich spółki kontaktowała się wcześniej z dziennikarzem Gazety Myszkowskiej i potwierdziła jego ustalenia dotyczące nielegalności robót. Zapewnili, że nie zwróciła się do nich też właścicielka działki nr 70 w Myszkowie;
- i) zgodnie z oświadczeniem Wykonawcy prace budowlane na w/w obszarze były prowadzone przez Wykonawcę bez wymaganej zgody ówczesnego właściciela oraz bez wymaganego pozwolenia na budowę;
- j) Fundacja poprosiła o udostępnienie wszelkich materiałów i dokumentów związanych z problemem, w tym korespondencji z właścicielką działki, artykułu prasowego, wyników postępowań prowadzonych przez Burmistrza Miasta Myszkowa i Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska. Czeką też na odpowiedź na pytania zawarte w piśmie skierowanym do dyrektor projektu Renaty Krok dnia 10 września 2020 r.

opracowanie: Marcin Waszak